

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny prenumeraty:
 We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17— miesięcznie, z doręczeniem do domu M.19:50
 Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19:50.
Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:
40 fen.

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 1 Mk. Nadstawione i nekrologia za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.
 Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
 Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
 Reklamistów niezwolnionych nie zwraca do

Kopiejsy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raoskowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego z 20 b. m.

Na podolskim froncie odparto ataki wywiadów i oddziałów nieprzyjacielskich pod Waclawką i Zamielowem.

W północnej części Polesia ponowił nieprzyjaciel uporczywe ataki na odcinku Szaciłki — Strachowice. I tu udaremniono krwawo jego zamiary. Również rozpoczął nieprzyjaciel ataki od strony Owruca i na Slaweczno, celem odbicia Mozyrza od południa. W tym miejscu sprowadzone zostały nowe dywizje nieprzyjacielskie. Ataki odparto, zadając nieprzyjacielowi bardzo dotkliwe straty. Na reszcie frontu działalność patroli.

W zastępstwie szefa sztabu
 Kulski.

Roman Dmowski wraca!

Warszawa. (Tel. wł.) Podług ostatnich wiadomości Roman Dmowski w dniu 15 bm. opuścił Algier. Po drodze zatrzymał się Dmowski we Włoszech, a w początku maja przybędzie do Paryża, poczem wyjedzie do Warszawy.

Zajęcie między Sir Towerem a Adamem Tarnowskim.

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych w Warszawie krążą się sensacyjne wieści o zajściu między Adamem Tarnowskim a Adamem Tarnowskim, który w sobotę ostentacyjnie opuścił narady. Sir Tower przeprosił Tarnowskiego, który był przeznaczony na komisarza polskiego w Gdańsku i zrzekł się tego mandatu.

Warszawa. (Tel. wł.) Sir Tower, który zaatakował Adama Tarnowskiego, przesłał mu list, a przeprosząc go za zajście, tłumaczył je znużeniem po podróży.

Wybory na Pomorzu.

Warszawa. (Tel. wł.) Wybory na Pomorzu odbędą się w dniu 2 maja. Kursuje 9 list. Z tych 2 niemieckie, 7 polskich. Z niemieckich jedna hakatystyczna, druga centrowo-socjalistyczna, z polskich 6 zbliżonych, a siódma odrębna socjalistyczna.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie“, Nr. 175 z d. 15 kwietnia 1920, w artykule pod tytułem: „Epilog flirtu ukraińsko-polskiego“ w ustępach:

1) w napisie między słowami: „Epilog flirtu ukraińsko-polskiego“, a słowami: „rokowania polsko-ukraińskie zerwane“;

2) od słów początku artykułu: „Warszawa (tel. wł.) z frontu nadeszła“, aż do słów: „ukraińskim“, tuż przed słowami dalszego telegramu: „Warszawa (tel. wł.) dzisiejsze pisma podają“;

3) od słów: „przy zerwaniu polsko-ukraińskich“, aż do słów: „z bolszewikami“;

4) (szpalta 3) od słowa: „Trudne“ do słowa: „ukraińskiego“;

5) od słów: „podkreślone tak wymownym argumentem“, aż do słów: „polsko-ukraińskiego zbliżenia“;

6) od słów: „z którymi prowadzone pertraktacje“ aż do końcowych słów artykułu: „będą bardzo rzetelnymi“ — zawiera znamiona występku z Art IX. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. p. z r. z r. 1863 — uznal dokonaną w dniu 14 kwietnia 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się nakaz odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma, by orzeczenie niniejsze umieszczał bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane z § 21 ust. druk. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. Nr. 6 ex 1863 t. j. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 koron.

We Lwowie, dnia 15 kwietnia 1920.

(Podpis nieczytelny)

Niepocieszające horoskopy!

Warszawa. (Tel. wł.) Min. rolnictwa Dr. Bardel w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że większość zasiewów pod oziminy przepadła. Poznańskie ofiarowało 5000 wagonów ziemniaków do sadzenia a 2300 wagonów zboża na zasiew. Przyrost naturalny byłby wynosił 10 proc., a dwa razy tyle zużywa się, wobec czego grozi brak mięsa.

Udział Polski na kongresie sanitarnym w Londynie.

Warszawa. (Tel. wł.) Na międzynarodowym kongresie sanitarnym w Londynie, podsekretarz stanu Dr. Chodźko przedstawił plan zwalczania epidemii tyfusu plamistego w Polsce i program, zapobiegający przeniesieniu zarazy do zachodniej Europy. Kongres przyjął program ten w całości. Później angielski minister zdrowia publicznego złożył rządowi polskiemu życzenia z racji utworzenia w Polsce ministerstwa zdrowia publicznego.

Z ziem plebiscytowych.

Śląsk górny.

STAN WYJĄTKOWY W OPOLU — ZNIESIONY.

Wiedeń. B. K. „D. Allgem. Zeitung“ donosi z Opoli, że komisja aljancka zniosła stan wyjątkowy, ponieważ dzień wczorajszy przebiegł spokojnie.

WZYWAJA ŻOŁNIERZY POD BRONIA

Bytom. (PAT.) Pisma polskie Górnego Śląska wzywają żołnierzy, że Niemcy rozestali do wojny i wzywają żołnierzy i podoficerów wezwania stawiają im przed sobą. Wielu robotników, których przed okładkami Górnego Śląska umieszczono na folwarkach, oświadczyło stanowiska, tłumacząc się, że dostali przydział mobilizacyjny.

Mazury i Warmia.

POSTANOWIENIA TRAKTATU POMIJANE.

Olsztyn. (PAT.) Równouprawnienie językowe na terenie plebiscytowym postępuje bardzo powoli. Uplętnęły już dwa miesiące od przyjazdu misji koalicyjnej i objęcia przez nią steru rządów, a wciąż jeszcze art. 2 traktatu pokojowego co do terenów plebiscytowych nie jest stosowany w praktyce. Członkowie misji, słysząc po większych miastach mowę niemiecką, nie zdają sobie sprawy, że większość ludności po wszech jest czysto polska i mówi między sobą tylko po polsku, miasta zaś zaludnione zostały przez rząd niemiecki Niemcami. Art. 2 mówi, że wszystkie napisy na gniatach i dworcach mają być w dwóch językach. Słychać jednak, że propozycja mająca na celu umieszczenie na dworcach napisów polskich została odłożona ad acta.

ORGAN NIEMIECKI—PRZECIW POGROMOM NIEMIECKIM.

Olsztyn. (PAT.) „Allgemeine Zeitung“ wzywa w obszernym artykule wstępnym ludność niemiecką do porządku i spokoju, zaznaczając przytem, że pogromy hakatystyczne muszą się źle odbić na wyniku plebiscytu na Mazurach, a pozatem mogą wywołać odroczenie terminu plebiscytowego, co dla Niemców jest niepożądanem.

NOWE GWAŁTY NIEMIECKIE.

Olsztyn. (PAT.) W Łuczanie odbył się wiec. Zaraz na początku pojawiło się kilkadziesiąt Niemców, którzy napadli obecnych i rozpedzili ich, przytem wielu uczestników ciężko poraniono. Wśród poranionych jest poseł do sejmu Herb, Leik (młodszy), Trzeciak, Czodrowski i in. Z Łuczana wysłano natychmiast ze strony polskiej telegram do Olsztyna z prośbą o natychmiastowe wysłanie wojsk koalicyjnych celem zabezpieczenia ludności polskiej, która po rozbiciu wiecu schroniła się w domu polskim.

DELEGACJA MAZURSKA JEDZIE DO PARYŻA.

Olsztyn. (PAT.) Stosownie do oświadczenia pułk. Weneta, tyłoby najlepiej, gdyby ludność mazurska wysłała do Paryża osobną delegację z przedstawicielami

swych żądań. Wszystkie mazurskie instytucje polskie postanowiły wysłać w najbliższym czasie takie delegacje do Paryża.

ZADANIA ZWIĄZKU MAZURSKIEGO.

Olsztyn. (PAT.) Wobec pogrożeń i gwałtów niemieckich, równouprawnienie ludności polskiej z Niemcami na Mazurach istnieje tylko na papierze. Wobec zupełnej niemożliwości rozpoczęcia jakiegokolwiek akcji, przedstawiciele Związku Mazurskiego i mazurskich Rad ludowych udali się 15 bm. do międzynarodowej komisji plebiscytowej w Olsztynie i przedłożyli jej następujące żądania:

1) zajęcie całego terenu przez wojska aljanckie; 2) rozwiązanie wszystkich Einwohnerwehrow i Buergerwehrow;

3) Przesunięcie terminu plebiscytowego o kilkanaście miesięcy i to od dnia, w którym żądania polskie zostaną spełnione;

4) wysłanie wojsk aljanckich na wiece polskie. Przewodniczący komisji międzysojuszniczej przyjął delegację bardzo życzliwie i oświadczył, że uczyni wszystko, cokolwiek leży w jego mocy, aby spełnić żądanie polskie.

Baczność Mazurzy!

Wydział Statystyczny Mazurskiego Związku Ludowego, dla terenu plebiscytowego Mazur, wzywa niniejszym wszystkich Polaków, urodzonych na terenie głosowania, obejmującym powiaty: Ostródzki, Ni-borski, Jańsborski, Żądzborski, Szczycieński, Lecki, Lecki i Olecki (Margrabowa), aby podali dokładny adres wszystkich osób obojga płci od 20-go roku począwszy, z wymienieniem miejscowości, daty urodzenia, zawodu i wyznania, mieszkającym obecnie na obczyźnie lub w wolnej już Polsce, w celu przybycia na głosowanie za Polskę.

Również wzywa się wszystkich mieszkańców wymienionych powiatów o podanie adresu krewnych i znajomych mieszkających na obczyźnie, a urodzonych w powiatach.

Wnioski nadsyłać pod adres: Fryderyk Lejk, Olsztyn, Altonstein Ostpr. Bahnhofstrasse 87. Fr. Lejk adres M. Z. L. Andrzej Czeżka sekr.

Orawa i Episz.

BOJÓWKA CZESKA ZNIEWAŻA POLSKIEGO REZYDENTA.

Kraków. (PAT.) Z Nowego Targu donoszą nam o niebywałych gwałtach, jakich dopuszczają się agitatorzy czescy i urzędnicy na Orawie. Na dzień 18 bm. Słowacy, zwolennicy Polski, starali się w Namiestowie o pozwolenie na odbycie wiecu. Usłtne zawiadomienie o zgromadzeniu podano na czas, a przedstawiciel rządu czeskiego polecił zgłosić się o pozwolenie w sobotę rano. Tymczasem, kiedy urządzający zgromadzenie zgłosili się u niego w oznaczonym terminie, pokazało się, że jeszcze w piątek wyjechał z Namiestowa. Wobec wielkiego napięcia w mieście i możliwości krwawego starcia między zwolennikami Polski a czeską bojówką, zrezygnowano z urzędzenia wiecu. Postanowiono odbyć tylko aroczyste nabożeństwo, połączone z kazaniem ks. Ferdynanda Machaya. Wielki tłum słowackich gospodarzy namiestowskich oczekiwał przybycia automobilu, wiozącego tego działacza, a gdy ks. Machay przyjechał, powitano go owacyjnie i ustrojono automobil wieńcami i wstążkami o barwach narodowych słowackich. Po kazaniu nastąpiły prowokacje czeskie. Przed kościołem ustawili się urzędnicy czescy wraz z bojówką, którą pościągano ze wszystkich okolicznych wsi.

Członkowie bojówki mieli bagnety pod surdutami, co stwierdzono świadkami. Czesi jakby na urągowski Słowakom, nieśli sztandar słowacki i śpiewali hymny, poczem w pochodzie ruszyli dokoła rynku. Polski rezydent w Namiestowie p. Eugeniusz Machay zaprotestował natychmiast przeciwko czeskim prowokacjom, powołując się na fakt, że przeciw Słowakom zabroniono wiecu, rzekomo z powodu niezgłoszenia go na piśmie. Wkrótce zaczęły się napady bojówki na zwolenników Polski, powracających do domów. P. Eugeniusza Machaya napadła bojówka czeska i biła go po głowie, a następnie zraniono kamieniem niejakiego Grębacza z Jasienicy. Na broniących się Słowaków posypał się grad kamieni. Dopiero wieczorem nastąpił spokój. Czeska bojówka udała się do karczmy, gdzie otrzymała w nagrodę dwie beczki piwa. Piłani palka-

ga ministrów i sposób jej urzeczywistnienia określi osobna ustawa.

Uchwała stawiająca ministra w stan oskarżenia musi być powzięta w obecności połowy uprawnionych do głosowania większością oddanych 2/3 głosów. Rozpoznawanie spraw i wydawanie wyroku należy do Trybunału Stanu.

Minister nie może uchylić się od odpowiedzialności konstytucyjnej przez zrzeczenie się urzędu. Z chwilą postawienia ministra w stan oskarżenia, minister nie może dalej sprawować swych czynności urzędowych.

§ 97. Za czyny przekazane przez powszechne ustawy karne odpowiada minister podobnie jak i za zobowiązania cywilne przed sądem zwykłym. Jeżeli jednakże okaże się, że pozostają one w związku z aktami rządowymi ministra, za które wdrożono postępowanie przed Trybunałem Stanu, sprawa przechodzi w całości pod ten Trybunał.

§ 98. Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach sejmowych i przemawiać poza koleją mówców, zapisanych do głosu. W głosowaniu mogą brać udział, o ile są posłami.

§ 99. Ministrowie nie mogą piastować żadnego urzędu, ani uczestniczyć w zarządzie i kontroli przedsiębiorstw i instytucji na zysk obliczonych lub oddawać się jakimkolwiek zajęciom zarobkowym.

§ 100. Jeżeli urząd ministra sprawuje tymczasowy kierownik ministerjum, wszelkie przepisy o stanowisku ministra odnoszą się do niego.

§ 101. Liczbę, zakres działania i wzajemny stosunek ministrów jak również kompetencje Rady ministrów określi osobna ustawa.

§ 102. Trybunał Stanu składa się z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jako przewodniczącego, oraz dwunastu członków, których wybiera się z poza swego grona: ośmiu Sejm i czterech Senat.

Członkami Trybunału Stanu mogą być tylko osoby, nie piastujące żadnego urzędu państwowego i używające pełni praw cywilnych i obywatelskich. Wyboru członków Trybunału Stanu dokonywa Sejm i Senat natychmiast po ukonstytuowaniu się na okres całości trwania Sejmu.

Oto dotychczasowy dorobek komisji sejmowej konstytucyjnej.

Dużo pozostaje jeszcze przed nią pracy. Nie zdominujemy, iż komisja sama wszelkie projekty, ustawy przyjęła za ledwie w drugim czytaniu, że pozostaje trzecie czytanie w samej komisji, że do dyskusji pozostają jeszcze nietknięte zgola sprawy, żeby wspomnieć kwestję kompetencji i odpowiedzialności ministrów, a wreszcie sprawa ordynacji wyborczej, rzecz wysoce skomplikowana i układ terytorjalny okręgów wyborczych.

To wszystko wskazuje, iż zamiar p. Marszałka Trampczyńskiego, zamiar, pomyślany pięknie, poetycko, zgodnie z tradycjami naszymi narodowymi, aby już Trzeciego Maja w rocznicę Konstytucji z 1791 r. Sejm podjął debaty nad nową konstytucją polską jednak się — nie urzeczywistnił.

Znamienne słowa

posła Diamanda.

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik” podaje przemówienie posła socjalistycznego Dra Diamanda, wygłoszone na konferencji z delegatami konferencji socjalistycznej. Poseł Diamand zaznaczył, że walka między społeczeństwem polskim a żydowskim trwać będzie, dopóki społeczeństwo polskie nie wytworzy stanu średniego. Poseł Diamand twierdził, że żydzi w Polsce są urodzonymi bolszewikami i że jedynym rozwiązaniem kwestji żydowskiej w Polsce jest emigracja żydowska.

Poseł Witos w opałach.

Warszawa. (Tel. wł.) Posła Witos spotkał wczoraj bardzo przykry przypadek. Oto na wiecu w Kółku, gdy poseł Witos wstąpił na mównicę, powstało na wiecu wrzenie, poczem posypały się okrzyki: „Paskarz”, — „precz z paskarzem”, — „chodzi bez krawatki, a kupuje kamienie” i t. d. Wiecownicy rzucili się na posła, który wycofał się z wiecu i jedynie interwencją naczelnika gminy zawdzięcza, iż uszedł pobiciu. Fakt ten świadczy o zanikaniu wpływów Witos na terenie wiejskim.

Insynuacja.

Korespondent warszawski, tutejszego organu ludowców podaje wiadomość, iż p. St. Grabski występując demonstracyjnie z delegacji pokojowej, zebrał z posiedzenia jeden egzemplarz projektu traktatu (z bolszewikami) dokumentu tajnego pierwszorzędnej wagi i poszedł z nim prosto — do „Gazety Warszawskiej”.

Otoż stwierdzić należy, że minister Patek wręczył istotnie symbol traktatu p. Grabskiemu, który złożywszy mandat do delegacji pokojowej nie przestał być przewodniczącym komisji dla spraw zagranicznych i w tym charakterze chyba dostatecznie jest uprawniony do zatrzymania tego dokumentu.

Zostawiając jednak na boju kwestję legitymacji p. Grabskiego, niemniej stwierdzić także trzeba, że wtrąca tu niby mimochodem posądzenie go o za-

miar ogłoszenia traktatu w prasie jest niczem innym, jak oszczercą insynuacją. Wylegnać się ona mogła chyba o kogoś, kto takie zużytkowanie publicystyczne urzędowych poufnych wiadomości i dokumentów uważa za rzecz normalną i sam nie bywał daleki od podobnych praktyk.

Wiadomości telegraficzne.

SPISEK ROSYJSKO-NIEM. PRZECIW POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Gazety Warszawskiej” donosi, że w dniu 13 kwietnia na dworcu północnym w Paryżu agent tajnej policji francuskiej aresztował niejakiego A. Doznobiszki, przybywającego z Berlina. Aresztowania dokonano na rozkaz ministerstwa spraw zagranicznych i wojskowych. Aresztowanie to pozostaje w związku z wykrytym spiskiem rosyjsko-niemieckim, dającym do zrestaurowania monarchji absolutnej w Rosji i zgnębienia Polski tudzież państw nadbałtyckich przy pomocy Niemiec. Monarchiści rosyjscy w Paryżu i Berlinie pracują nad przeprowadzeniem tego planu. Doznobiszki wioził z sobą dokumenty które skonfiskowano. W związku z tą sprawą aresztowano wiele wybitnych osobistości.

POGŁOSKI O ZNIESIENIU AUTONOMII POZNAŃSKIEGO — BEZPODSTAWNE.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent wasz dowiadyje się z kompetentnych źródeł, że kwestja unifikacji b. dzielnicy pruskiej z Warszawą t. j. kwestja zniesienia autonomii Poznańskiego nie opiera się na realnej podstawie.

POSEŁ SZEBEKO WYJECHAŁ DO BERLINA.

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek wieczorem wyjechał do Berlina poseł Szebeko. Wyjazd ten posiada bardzo ważne znaczenie, albowiem poseł Szebeko był jednym z członków delegacji pokojowej do rokowań z Rosją.

ANKIETA BUDOWLANA.

Kraków. (PAT.) Z inicjatywy państwowego urzędu pośrednictwa pracy odbyła się ankieta w sali rady miejskiej, złożona z przedstawicieli przemysłu budowlanego. Obrady zagał radny miejski dr. Miller, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa. Wiceprezes Izby handlowej Peroś wygłosił referat na temat: „Obecny stan przemysłu budowlanego oraz środki dla jego uruchomienia”. Gruntownie opracowany referat zakończył mówca następującymi rezolucjami: 1. Wzywa się posłów małopolskich o wyjednanie u rządu potrzebnych funduszy na wykonanie całego szeregu budowli rządowych w Krakowie, Lwowie i na prowincji, 2. Wzywa się posłów o wyjednanie u rządu zabezpieczenia funduszy na inwestycje drogowe, kanalizacyjne, wodociągowe, dla uprzystępnienia placów budowlanych pod budowę kolonii robotniczych, urzędowych itp., 3. Wzywa się rząd, by powołał do życia państwową komisję techniczną dla zbadania i uprzystępnienia budującym znajomością się z materiałami zastępczymi, używanymi zagranicą, 4. Ta rezolucja domaga się popierania kooperatywy budowlanych przez opusty podatkowe i subwencjonowanie spółdzielni, 5. Ta rezolucja domaga się zwiększenia przydziału węgla dla warsztatów i fabryk oraz drzewa z lasów rządowych po kosztach własnych dla stolarni. Rezolucja 6. żąda pomocy finansowej i w narzędziach dla uruchomienia warsztatów zniszczonych wojną. Rezolucja 7. domaga się ustalenia programu odbudowy osiedli. Rezolucja 8. żąda natychmiastowych wypłat za prace dokonane przy budowlach publicznych i odbudowie kraju przed rozpadnięciem się Austrii, a obecnie używanych przez rząd. Rezolucja 9. protestuje przeciw przeciąganiu projektowanych budowli rządowych, a rezolucja 10. wzywa posłów, ażeby uzyskali od rządu rekonstrukcję hastrjonów wojskowych, znajdujących się obecnie w rozpaczliwym stanie, a przedstawiających miljonową wartość, celami pomieszczenia w nich załogi krakowskiej. W ten sposób uwolnione koszary dałyby pomieszczenie hiurom wojskowym, co wpłynęłoby na ulżenie nędzy mieszkaniowej.

NOWY TRANSPORT W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) W zeszłym tygodniu przybył tu statek polsko-amerykańskiego Towarzystwa żegluga morskiej, o pojemności 5.280 ton i przywiózł ze sobą 27 lokomotyw i makę dla Polski.

W SPRAWIE BRAKU PAPIERU.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Polski” donosi, że we środę odbył się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja w sprawie braku papieru. Rząd podjął się zaopatrzyć w papier prasę polską na terenach plebiscytowych, oraz dostarczyć papieru prasie polskiej w Gdańsku. Tymczasem rodokcja papieru nie wystarcza na pokrycie minimalnego zapotrzebowania. W konferencji wezmą udział przedstawiciele papieru b. Kongresówki i Małopolski.

„NOWINY” PRZESTAŁY WYCHODZIĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) Założone przez kilku galicyjskich kapitalistów „Nowiny” — redagowane przez Dra Marjańskiego, koncypięta Dra Loewensteina, przestały wychodzić w dniu wczorajszym.

CZARNY STRAJK W POZNAŃSKIM UKOŃCZONY.

Warszawa. (Tel. wł.) Strajk czarny w Wielkopolsce został ukończony, w dniu wczorajszym.

SPRAWCA KRADZIEŻY W KASIE SĄDU WOJSK.

Warszawa. (Tel. w.) W związku z okradzeniem kasy Sądu wojskowego — jak donoszą dzienniki — oskarżenie zwróciło się przeciw ppor. Ludwikowi Kłosowskiemu, pełniącemu funkcje sekretarza Sądu wojskowego a zarazem kasjera. Stwierdzono, że Kłosowski nazywał się właściwie Władysław Pańczyżyn i pochodzi ze Lwowa, gdzie ojciec jego był stróżem kamienicznym i siedział przez trzy lata w więzieniu. Pańczyżyn dorobił się majątku i w chwili wykrycia kradzieży, wybierał się w podróż do Ameryki.

UMIĘDZYNARODOWIENIE CIEŚNIN TURECKICH.

Wiedeń. B. K. z St. Remo. Rada Najwyższa postanowiła w sprawie tureckiej ostatecznie umiędzynarodowienie cieśnin morskich i utworzenie w Konstantynopolu kontyngentów wojsk sojusznicznych, aby w przyszłości przeszkodzić ewentualnemu stworzeniu ze strony Turcji nowego niebezpieczeństwa dla sąsiadów i sojuszników.

Rocznica Raszyzna.

Z powodu 111 rocznicy bitwy pod Raszynem odbył się uroczysty obchód narodowy przy udziale tysiącznych tłumów z Warszawy i okolicy.

Na uroczystość w imieniu Naczelnika Państwa, który z powodu wyjazdu do Wilna nie mógł wziąć udziału w obchodzie, przybył min. gen. Leśniewski, w towarzystwie komendanta D. O. G. gen. Durskiego i gen. Michałika, nadto z przedstawicieli misji wojskowych był obecny gen. Massenot, reprezentant misji wojskowej francuskiej. Z dygnitarzy cywilnych obecni byli prez. min. Skulski, min. Wojciechowski, min. Łopuszański i t. d.

Po odbyciu przeglądu wojsk przez gen. Leśniewskiego rozpoczęła się uroczysta msza polowa, celebrowana przez ks. arcybiskupa Gała. Podczas nabożeństwa śpiewały chóry i grały orkiestry. Po mszy przemówił w podniosłych słowach ks. prof. Szlagowski, poczem w imieniu Naczelnika Państwa pozdrowił zebranych gen. Leśniewski.

Uroczystość zakończyła się złożeniem podpisów przez obecnych w księżce pamiątkowej i defiladą wojsk, pozdrowianych entuzjastycznie przez publiczność.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We środę, 21 kwietnia, po raz 3-ci „Sekretarzyk czy panna?”, kom. w 5 akt. Zofji Wojnarowskiej, w mezmienionej obsadzie.

We czwartek, 22 kwietnia, „Manon”, opera w 4 akt. Jul. Masseneta.

W piątek, 23 kwietnia, „Kupiec wenecki”, komedia w 5 akt. Williama Szekspira z p. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, 24 kwietnia, o godz. 3 po raz 7-my „Sani Król”, dramat w 5 akt. E. Jędrkiewicza. — O g. 7 wiecz. „Eugeniusz Onegin”, opera Czajkowskiego, z p. Krugłowskim w roli tytułowej.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA” (ul. Rejtana 1. 3):

Program XIX. od poniedziałku 19 kwietnia codziennie o godz. 7.30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasieński, jako „Pan Imergluk, posrednik małżeński”, Marek Windheim w swoim repertuarze. Na ogólna żądanie! „Przedstawienie amatorskie”, sketch J. Jabłońskiego. (M. Czajkowska, A. Kitschman, R. Gierasieński, Z. Orwicz). Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz.

— Sekcja Informacyjna K. O. N. Zawiadamia się członków sekcji, że posiedzenia w bieżącym tygodniu nie będzie.

— Z Towarzystwa Historycznego. W piątek, 23 bm. odbędzie się w Uniwersytecie posiedzenie Towarzystwa, na którym wygłoszą odczyty 1) r. Józef Biały-Cholodecki: „Zapomniane postacie szermierzy wolności z r. 1809”; 2) dr. Kazimierz Hartleb: „Z dworu Zygmunta Augusta”. Początek o godzinie 6 wieczorem.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 22 b. m. o godz. 6-tej wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi odstąpienie gminy m. Lwowa od prawa pierwokupna fabryki „Metał” na Lewandówce, wydzierżawienie karczmy w Małachowie Towarzystwu Szkoły ludowej, oraz sprawa przyznania gospodarzom klas w miej. gimnazjum realnem im. król. Jadwigi wynagrodzenia za czynności wychowawcze. Zamknięcie rachunków miejskiego Zakładu opału.

— Koncert „Echa” odbędzie się w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. o godz. 12.30 w sali Towarzystwa muzycznego. Bilety wcześniej do nabycia w lokalu „Echa”, gmach Skarbka, II. p., codziennie od 7—8 wiecz. w dzień koncertu przy kasie.

— **Pan wiceminister sztuki i kultury Jan Heinrich** przyjeżdża do Lwowa w poniedziałek dnia 26 bm. i tegoż dnia popołudniu od godz. 3 do 5 przyjmować będzie w gmachu namiestnictwa reprezentantów władz, delegacje instytucji subwencjonowanych itp. oraz osoby prywatne.

— **Delegat Ministerstwa W. R. i O. P. Stanisław Sobieński** nie będzie udzielał posłuchań w czasie od 20 kwietnia do 15 maja z powodu wyjazdu dla wizytacji szkół i przygotowań do zjazdu inspektorów okręgowych.

— **Mianowanie.** Naczelnik Państwa zamianował z dniem 1 b. m. dra. Ignacego Zakrzewskiego, emer. profesora zwyczajnego, uniwersytetu lwowskiego, profesorem honorowym tegoż uniwersytetu.

— **Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. por. Józefa Mazanowskiego,** który zmarł przed rokiem, wskutek ciężkiej rany, odniesionej na Persenkówce, pamiętnej nocy 28 grudnia 1918 r., odbyło się w rocznicę śmierci — w katedrze. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Panaś przy asyście ks. dra Ratusznego i kap. ks. Kristena. Nawy kościelne zapełniły tłumy publiczności, delegacja młodzieży gimn. im. St. Batorego i wielu wojskowych. Podczas mszy pieśni żałobne odśpiewała p. Sternalówna i dwie uczennice szkoły p. Kozłowskiej. Ołtarz główny był gustownie przybrany.

— **Hojny dar 5-tej lwowskiej dywizji piechoty.** Dzięki inicjatywie staraniom i zabegom 5 lw. dyw. p. gen. Jędrzejewskiego, zarządzono składkę w oddziałach dyw., celem zebrania potrzebnych funduszy, dla naprawy i barbarzyńsko zniszczonych przez Ukraińców pomników największego wieszczki narodowego A. Mickiewicza w miastach Złoczowie i Zbarażu, dawnych miejscach postoju 5 lw. dyw. p. Składka dała wynik dodatni, tak, że udało się ufundować dwie plakiety (odlew) płaskorzeźby, przedstawiające popiersie Adama Mickiewicza w wykonaniu powszechnie znanej art. rzeźbiarki p. Luni Drexlerówny. Obie wartościowe plakiety ofiarowano wyżej wymienionym gromadom z prośbą, by jako skromne pamiątki po 5 dyw. lw. p. zostały tymi plakietami ozdobione cokoly porozbijanych pomników Wielkiego poety.

— **Fałszywe i szkodliwe informacje.** Z Dyrekcji Banku krajowego otrzymujemy następujący komunikat:

W ostatnich dniach pojawiły się w prasie krajowej, i tak n. p. w „Kurjerze Lwowskim” z dnia 31 kwietnia 1920 Nr. 100, rozmaite wiadomości, z prawdą niezgodne, widocznie tendencyjne, a dla Banku krajowego wiele szkodliwe, odnoszące się bądź do przyszłości Instytucji, bądź też dotyczące poszczególnych członków jej zarządu.

Wyrażając ubolewanie z powodu tego faktu, Dyrekcja Banku krajowego zauważa, że podobne wiadomości, dotyczące największej i najpoważniejszej instytucji kredytowej w kraju, powinny być w interesie publicznym, przed ich drukowaniem w prasie, w pierw. u źródła sprawdzane, co dzisiaj jest przecież rzeczą technicznie wielce ułatwioną. 2158.

— **Aresztowanie ukraińsko - sowieckich kurjerów.** Z Bukaresztu donoszą: W Jassach aresztowano trzech ukraińców, którzy — jak wynikało ze znalezionych przy nich papierów — byli kurjerami sowieckiej Ukrainy i jechali z Wiednia do Kijowa przez Mohylów. Aresztowanych internowano w taborze jeńców.

— **Ruska latorośl prowokuje.** U. Korniaktów przechodził wczoraj p. M. K., sierżant W. P. w towarzystwie żony, a wówczas z okna III. p., gdzie mieści się ruska szkoła handlowa, rzucano na nich kalamarz z atramentem. Kalamarz trafił w głowę żony p. K. i poplamiał jej kapelusz, lecz na szczęście nie skaleczył. P. K. interweniował w tej sprawie w dyrekcji wspomnianej szkoły, a także w policji.

— **Kosztowna drzemka.** Lućwik Sander, kupiec z Sanoka, przybył do browaru akcyjnego do jednego z dyrektorów. Nie zastał go jednak, więc chcąc poczekać, udał się na pobliską Górę Stracenia i tu położył się na woniejącej trawie. Wkrótce sen go zmorzył... a gdy się obudził, spostrzegł brak portfela z 65.00 marek, który podczas snu ukradli mu nieznanymi chłopcami.

— **Dezert... pod łóżkiem.** Insp. pol. Jankiewicz szukał za „czemś” u Eugenii Chawelko, dozorczyńcy domu przy ul. Głowińskiego 8, a zajrzawszy pod łóżko, wyciągnął stamtąd Władysława Jankiewicza. To dało powód do podejrzenia, więc aresztowano go, a gdy się okazało, że Jankiewicz jest dezertorem, oddał go władzy wojskowej.

— **Najpilniejsza sprawa.** Organ ortodoksów zapowiada, że w tych dniach ukaże się w „Gazecie Policji Państwowej” rozkaz policyjny o aresztowaniu zarówno cywilnych, jak i wojskowych, jeżeli ci będą napadali na żydów i obcinali im brody.

Dzieci na wieś.

Polski Komitet „Dzieci na wieś” rozpoczyna pracę w celu zapewnienia dziatwie lwowskiej wycieczki wakacyjnej w korzystnych warunkach zdrowotnych. W sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu w lokalu Ligi pomocy przemysł. pod przewodnictwem prez. Bol. Lewickiego przy współudziale szefa sekcji Min. pracy i opieki społecznej dra Serkowskiego. Posiedzenie miało charakter informacyjny.

Dr. Serkowski oznajmił, że Komisja opieki społ. przygotowuje sprawozdanie z sekcji kolonii i półkolonii w całej Polsce i prosił o udzielenie dat i szcze-

gółów odnośnie do działalności lwowskiego Komitetu „Dzieci na wieś”, przy czym wyraził Komitetowi uznanie. Prezes Lewicki podniósł, że wkrótce wyjdzie z druku obszernie sprawozdanie, obejmujące całokształt akcji. W bieżącym roku prowadzone będą przeważnie półkolonie, oraz kolonie lecznicze. Na wzmiankę dra Serkowskiego w sprawie funduszy, mianowicie, że rozporządzenie Min. skarbu zezwala na ewentualne zwiększenie wydatków Rządu na cele kolonii o 25 proc. zeszłorocznej subwencji, prosił red. Fryling dra Serkowskiego o poparcie w Warszawie interesów Lwowa i o prostowanie mylnych w tej sprawie wyobrażeń.

Dyr. Szczurkiewicz przedstawił ogólny plan tegorocznej akcji, której koszt w przybliżeniu wynosić będzie 3 miliony marek. Dr. Serleński oświadczył, że sekcja sanitarna Komitetu zaczęła już pracować i zastanawiała się nad urządzeniem kolonii leczniczych w miejscowościach klimatycznych, zdrojowiskach i nad morzem, oraz nad wprowadzeniem przynajmniej na niektórych kolonjach „energetycznego odżywiania” dziatwy systemem Pirqueta pod kierunkiem prof. dra Groera i wykształconych w tym kierunku inspektorów i pielęgniarek. Dr. Wołowicz zauważył, że zapomocą pewnego miernika ustanowionego przez Pirqueta będzie można także orzec dokładnie, które dzieci należy wysłać na kolonie.

Na wniosek red. Frylinga, poparty przez dra Wołowicza i dyr. Szczurkiewicza postanowiono bezwzględnie wysłać kwatermistrzów do różnych zdrojowisk i w okolicy Skolszczyzny dla zbadania na miejscu stopniów, oraz postarać się o wynajęcie lokalu na kolonie w Brzuchowicach.

Z muzyki.

— **Wielki koncert na rzecz inwalidów W. P.** odbędzie się 27 kwietnia, we wtorek, o godz. 8 wiecz. w sali Tow. muzycznego, ul. Chorążczyzny 8.

Z powodu trwającej od dłuższego czasu niedyspozycji pani Pohoreckiej, weźmie w koncercie łaskawie współudział p. Ciesielska, znana już publiczności lwowskiej i ceniona śpiewaczka.

Oprócz tej zmiany, udało się komitetowi pozyskać współudział w koncercie p. Kruglewskiego, barytona opery petersburskiej i moskiewskiej, którego występy w operze lwowskiej przyznały mu rozgłos artysty wielkiej miary.

Poza ten program niezmienny: prof. Wolanek, prof. Steinberger, hr. Komorowski, p. Woliński i dr. Rodziński.

Pozostałe bilety są do nabycia w składzie nut Połowieckiego, ul. Kl. Tańskiej w cenie 30, 25, 20, 15 i 10 mp. — Bilety zakupione na dzień 26 marca zachowują swą ważność.

Z SALI SĄDOWEJ.

„Pogromy” żydowskie we Lwowie w świetle faktów.

Żyd - bandyta w mundurze wojskowym.

Prasa żydowska i rozmaite komitety żydowskie, które z całą świadomością popełnianego kłamstwa, dla celów kampanii antypolskiej, zajął listopadowym we Lwowie starają się nadać charakter „pogromów”, nie przestają dotychczas wrogiej, oszczerczej kampanii w całym świecie, ściągając do Polski i odpowiednio informując rozmaite „komisje”, obchodząc nawet tu na miejscu „rocznice” owych rzekomych „pogromów”, jakkolwiek nawet owe „komisje” nie mogły nigdzie stwierdzić istoty pogromów.

Bardzo dokładnie przeprowadzone śledztwo i cały szereg rozpraw sądowych ujawnił już niezbicie istotny charakter zajęć, w których udział obok sprzymierzonych z żydami ukraińców, brali udział także... żydzi.

Jeszcze jednego dowodu dostarczyła wczorajsza rozprawa przed trybunałem wzm. ośmym w której na ławie oskarżonych zasiadł oskarżony o udział w zajęciach listopadowych żyd, 29-letni Saul Kupferschmidt, ur. w Stanisławowie.

Według aktu oskarżenia Saul Kupferschmidt, który nigdy w wojsku nie służył, w czasie zajęć listopadowych ubrany w mundur żołnierski, brał czynny udział w płdrowaniach mieszkań żydowskich. Wraz z nieznanymi towarzyszami wtargnął on do sklepu złotnika Zippera w Rynku i zrabował rozmaite kosztowności i złota, przedstawiające wartość tysięcy koron, uzbrojony w karabin wraz z pięciu towarzyszami napadł na dom Natana Bleichera, właściciela realności przy ul. Rutowskiego 26 i zrabował rzeczy wart. 3.500 koron, w innym miejscu zrabował około 100 par butów.

Rozprawie przewodniczył r. Gałeczki, jako wotanci zasiadali r. dr. Socha, Leidler, Werhanowski, Żywicki i Lorenz, osk. prok. dr. Puklikowski, bronił adw. dr. Zarzycki. Do rozprawy powołano szereg świadków.

Po przeprowadzonej rozprawie, która stwierdziła niezbicie winę podsądnego, którego świadkowie rozpoznawali, jako uczestnika rabunków, trybunał uznał Kupferschmidta winnym zbrodni rabunku z bronią w rękę i przekroczenia, popełnionego przez nieprawne noszenie mundurów i zasądził go na trzy lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Wspólnik rozstrzelanego paskarza przed sądem.

(zo.) Tocząca się obecnie przed sądem polowym D. O. E. rozprawa przeciw podp. H. Leji, przypominająca żywo czasy „nieboszczki Austrii”. Rozstrzelany Brodheim służył w intendancji austriackiej, również jak zbiegły wspólnik jego Bock, jak podp. Leja i inni, na których osk. zwała winę. Po rozpadnięciu się Austrii przeszli wszyscy ci panowie do państwa polskiego, jednak zawiedli się na Rzeczypospolitą, bo o ile w skorumpowanej Austrii „ręka rękę myła”, o tyle nasza władza traktując tego rodzaju przewinienia bardzo ostro, czego dowodem chociażby rozstrzelanie Brodheima.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonego co do szczegółów zarzucanych mu przestępstw, ilości wagonów usuniętych z pod kontroli władz, zawartości tych wagonów, sposobu prowadzenia ewidencji zdobytych wojennych i t. d. Oskarżony do winy się nie poczuwa. Na własną rękę nie działał, Bocka i Brodheima ciągle widywał na dworcu, wiedzieli oni o wszystkich zdobyczach jakie nadchodziły, a Bocka nie podejrzewał o żadne nieczyste machinacje, bo wiedział, że intendanciura ma do niego zaufanie. Powołuje się na rozkazy przełożonych swoich kap. Dębskiego i por. Hinzigera.

W trakcie przesłuchiwania oskarżonego odczytano tał przewodniczący wyrok na Brodheima, w którym motywach podano, że kap. Dębski na propozycję podporucznika Leja zrobił kontrakt, odstępujący Brodheimowi wagony nieużytków. Jak wiadomo, w miejsce nieużytków wziął Brodheim nowe mundury, obuwie i rekawiczki.

Dalszy ciąg rozprawy dziś, o godz. 9-tej rano.

Dział ekonomiczny.

„OIKOS”

Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego,

Spółka akcyjna, we Lwowie.

W dniu 10 kwietnia 1920 r. odbyło się w Banku przemysłowym pod przewodnictwem dyrektora dra Marcina Szarskiego Walne Zgromadzenie organizacyjne Spółki akcyjnej „OIKOS”, Związkowe Zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego we Lwowie.

Założycielami Spółki są: Bank przemysłowy dla Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim, Gal. Ziemi Bank kredytowy, „Oikos” Parowa fabryka stolarska we Lwowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i Stanisław hr. Badeni.

Nowonowstała spółka nabyła wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady Parowej Fabryki Stolarskiej „Oikos”, Spółki z ogr. odpow. we Lwowie, jakoteż wielki kompleks dóbr leśnych w wschodniej Małopolsce od p. Stanisława hr. Badeniego. Kapitał akcyjny Spółki pełno wpłacony wynosił przy założeniu 40.000.000 marek pol., a już w najbliższym czasie podniesiony zostanie na 60.000.000 marek polskich.

Spółka akcyjna „OIKOS” rozporządzając ogromnym zasobem własnych drzewostanów, jakoteż posiadając cztery wielkie fabryki stolarskie we Lwowie, w Piotrkowie, Rzęśnie Polskiej i Sielcu-Bieńkowie rozszerzy w pierwszym rzędzie na wielką skalę przetóbkę własnych surowców na fabrykaty drzewne, których nam teraz tak brak w kraju, a następnie zorganizuje w racjonalny sposób handel eksportowy.

Nowa Spółka tak ze względu na swoje znaczne środki finansowe, jakoteż z powodu ogromnego zasobu surowca, którym rozporządza, należeć będzie do pierwszych przedsiębiorstw drzewnych w kraju.

Radę Zawiadowczą Spółki tworzą pp. dr. Ernest Adam, Stanisław hr. Badeni, dr. Maksymilian Liptaj, dr. Stanisław Niezabitowski, inż. Roman Słuszkiewicz, dr. Zdzisław Słuszkiewicz, dr. Marcin Szarski. Józef Wczelak, inż. Franciszek hr. Zamojski i Zygmunt hr. Zamojski. 2145

Na czele Rady stoi p. dr. M. Liptaj jako jej prezes i pp. dr. M. Szarski i Zygmunt hr. Zamojski jako wiceprezisi. Do Komitetu wykonawczego wybrano: Pp. St. hr. Badeniego, dyr. dr. M. Liptaya, inż. Romana Słuszkiewicza i inż. Franciszka hr. Zamojskiego.

Nekrologia.

S. + P

FRANCISZEK HORNUNG

em. urzędnik kolejowy

zmarł d. 20 kwietnia b. r. w 71 roku życia.

W nieutulonym żalu pozostała żona, synowie, wnuczki i wnuczki zapraszają na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we czwartek dnia 22 kwietnia b. r. z domu żałoby przy ul. 29 Listopada 44a do grobowca rodzinnego na cmentarzu Łyczakowskim o g. 5 popołudniu. 2162